

GAZETA 10 GR. GRODZIENSKA No 21 WYDANIE POLUDNIOWE

Każdy musi przeczytać CO MÓWI SZEF RZĄDU o ciężkiej sytuacji kraju

Na zebraniu wiceprezesa klubu poselskiego B. B. W. R. pos. J. Jedrzejewicza premier Prystor wypowiedział w obszernym przemówieniu uwagi

o obecnej sytuacji gospodarczej kraju.

Znaczyć należy, że przemówienie to p. premier wygłosił dnia 30 ub. m., do wiadomości prasy jednak zostało ono podane dopiero wczoraj, dnia 3 b. m.

Zależność od zagranicy

W przemówieniu swem scharakteryzował p. premier na wstępie związek, zachodzący między kryzysem gospodarczym światowym, a kryzysem gospodarczym w Polsce, wskazując, że kryzys światowy odbija się na nas obecnie silnie, niż kiedykolwiek.

Składają się na to trzy główne przyczyny:

— że kryzys sięgnął na całym świecie głębiej i szerzej, niż kiedykolwiek, — że dotknął on najbliższej kraje, eksportujące surowce i to zarówno przemysłowe jak i rolne, dzięki czemu Polska, której eksport stanowią

w 85 proc. płody rolne,

oraz surowce i półfabrykaty przemysłowe, musiały odczuć dotkliwie te specjalne tendencje kryzysu i wreszcie, — że coraz silniejsze wplatanie się Polski w przedzłwo międzynarodowych stosunków gospodarczych stwarza obecnie

znacznie większą, niż dawniej wrażliwość kraju

na objawy sytuacji międzynarodowej.

W związku z powyższymi podkreślił p. premier silne powiązanie istniejące pomiędzy poszczególnymi warsztatami wytwórczymi, kredytowymi i handlowymi i współzależność ich między sobą, wybiegająca daleko poza granice państw.

44 proc. kapitału obcego

Najlepszym wskaźnikiem takiego powiązania, istniejącego między przedsiębiorstwami polskimi a zagranicznymi jest m. in. wysoki udział kapitału zagranicznego w polskich spółkach akcyjnych, który z końcem roku 1930 wynosił — 44,6 proc. ogółem kapitałów akcyjnych

tych spółek i miał przytem tendencję stałego wzrostu.

Przy istnieniu takiego układu również w skali światowej, każde zachowanie się jednego choćby z elementów takiego układu wywiera wpływ ujemny, a nieraz decydujący na sytuację całego powiązania. Mieliśmy na to w nas ostatnio charakterystyczne przykłady,

6.000 robotników na bruk

Jedną z większych firm naszego przemysłu włókienniczego uleńczycha swoje zakłady i pozabawia pracy około 6.000 robotników.

Krok swój firma ta tłumaczy upadłością firmy zagranicznej, z którą pozostawała w stosunkach finansowych.

W przemyśle naftowym upadłość jednego z francuskich towarzystw finansowych naraziła na duży wstrząs największy nasz koncern naftowy.

To samo można było zaobserwować i w innych galejach przemysłu, a więc w przemyśle gumowym, hutniczym, chemicznym etc.

Banki w niewoli zagranicznej

Jeśli dodamy do tego — mówił p. premier — bardzo duża zależność od kapitału zagranicznego polskich banków prywatnych, to możemy sobie uświadomić dostatecznie jasno zależność naszego życia gospodarczego od międzynarodowych ośrodków dyspozycji — a więc i międzynarodowej sytuacji. Okoliczność ta pozwolił nam również zdać sobie sprawę z powikłań, w jakich odbywa się u nas praca nad uzdrowieniem sytuacji.

Specjalnie polskie warunki

Do powikłań tych, które wynikają z obecnej gospodarki struktury międzynarodowej, należy dodać jeszcze i nasze

specyficzne polskie trudności, jak np. słabszą odporność psychiczną z obecnej gospodarki struktury międzynarodowej, lekkomyślność w zaciąganiu zobowiązań, lekceważenie przyjętych na siebie zobowiązań, niejednokrotnie spotykany wśród jednostek wybujały egoizm klasowy i brak elastyczności w dostosowaniu się do warunków u grup w żel położonych na drabinie społecznej.

Strajk kolejarzy i pocztowców przestał być aktualny

W dniu wczorajszym nastąpiło silne odprężenie i uspokojenie wśród pocztowców i kolejarzy, gdzie nastroj jeszcze onegdaj był podniecony.

Szkodziła jednak dla życia psychologicznego strajku, który ma rzekomo wybuchnąć, trwa w dalszym ciągu i odbija się bardzo ujemnie na wszystkich innych działach życia, szczególnie na życiu gospodarczym.

Egoizm klasowy

Mówiąc o wybujałym egoizmie klasowym — podkreślił p. premier — że ma na myśli wypadki, z którymi w swej krótkiej działalności na stanowisku szefa rządu miał możliwość już się spotkać.

Rabunkowa gospodarka przemysłowców

Przedsiębiorca powodowany takim egoizmem,

prowadził gospodarkę rabunkową w stosunku do kraju. Wyprowadza on z kraju nadmierne dywidendy, wykazuje mniejsze zyski, przelewa je w postaci różnych świadczeń na rzecz własnych nadbudówek zagranicą, które specjalnie do tego rodzaju operacji powołał, nie tworzy rezerw i kapitałów zapasowych, zalega z podatkami i uchyla się od wypełnienia innych zobowiązań i świadczeń wobec własnego państwa. — Słowem — trzyma przedsiębiorstwo w takim stanie, przy którym nieznaczne nawet zafalenie się koniunktury stawia to przedsiębiorstwo wobec katastrofy.

Metody

antypaństwowe

Dalszy ciąg stosunku takiego przedsiębiorstwa do państwa jest znany.

Jest to polityka wymuszania na skarbie i gospodarstwie narodowym zwolnień i ulg podatkowych, prolongat i gwarancji kredytowych przy jednoczesnym operowaniu groźbą zamknięcia zakładów i wyrzucania tysięcy robotników na bruk. „To są — oświadczył p. premier — metody, które trudno nazwać inaczej, jak

metodami antypaństwowymi. Na szczęście są one zjawiskiem sporadycznym. W takim jednak okresie kryzysu, jak okres obecny wypadki uciekania się do metod podobnych, choćby nawet nie były zbyt częste, nie mogą być lekceważane.

zone, bo i one przyczyniają się do utrudnienia pracy ogólnej. Przynoszą one szkody sytuacji gospodarczej i finansowej, prowadzą do zaostreżenia kwestii społecznej, utrudniają pracę eksportową i budżetową”.

Pocieszający objaw

Charakteryzując w dalszym ciągu sytuację gospodarczą, podkreślił p. premier, jako budzący otuchy fakt, że na tle wielkich wstrząsów życia gospodarczego świata i mimo wszelkich trudności, jakie musi pokonywać życie gospodarcze Polski — polski organizm gospodarczy wykazuje znaczną stosunkowo odporność

na całym szeregu odcinków i nie obniżenie się poziomu działalności gospodarczej nastąpiło u nas w najbardziej stosunkowo formie, niż gdzie indziej.

Następnie przedstawił p. premier zarządzenia i prace rządu w poszczególnych dziedzinach, zatrzymując się bardziej szczegółowo nad sprawą

budownictwa mieszkaniowego i bezrobocia.

Wielkie

plany budowlane

W sprawie polityki budowlanej zapowiedział p. premier wniknięcie na sesję sejmową projektów ustaw, mających na celu uregulowanie zasadnicze tej spraw.

Nowe projekty przewidują operacje ruchu budowlanego o dochody stałe, podatki celowe. Narazie nie można jeszcze przesądzić terminu, w którym można będzie uruchomić przewidywane źródła dochodu. — Nowy stan rzeczy wytworzy podstawy do programowej, obliczonej na długą metę akcji budowlanej.

Domy drewniane

Nie mamy zamiaru — oświadczył p. premier — tkwić w tradycji lat ubiegłych, według których Polska koniecznie musi być murywana, a obok tego posiadać dziesiątki tysięcy ludzi, gnieżdżących się po norach i barakach. Rząd stoi na stanowisku, że

nalety według stawu grobię grazić.

Jeżeli nie stać nas w okresie obecnym na odpowiednią ilość domów murywanych, będziemy budowali domy drewniane, będziemy je budowali twardziel, że posiadamy własne lasy i że zbyt na drzewo jest utrudniony. Rząd rozpoczął już wspaniale z samorządem akcję popierania budownictwa tanich domów drewnianych i droga ta chociażby w szerszym rozmiarach iść dalej zamierza.

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

Tylko trzy dni... A już miliony strat... Kiedy się skończy strajk samochodowy?

Trzy dni dopiero strajkują taksówki i autobusy — a straty już są olbrzymie.
Nie licząc strat, jakie ponoszą pasażerowie, pozbawieni nagle wygodnej i taniej komunikacji, straty samych autobusów obliczyć można w ciągu tych trzech dni w przybliżeniu na 3 miliony złotych obrotu.
Taksówki traca dziennie około pół miliona złotych.
W ciągu trzech dni czyni to same półtora miliona złotych.
A więc ogółem przemysł komunikacyjny stracił już około czterech i pół milionów złotych obrót w ciągu tych trzech dni.
Czy robi to dla jakiej fantazji, kaprysu, na złość rządowi, publiczności lub samemu sobie?
Kwestja prosta — nie!
Przemysł komunikacyjny - samochodowy w Polsce od chwili wprowadzenia opłat na rzecz Funduszu Drogowego stanął w obliczu zagłady.
Należone przez rząd opłaty na pojazdy mechaniczne są zupełnie nierealne.

Nie są ich w stanie zapłacić właściciele autobusów i taksówek.
Podobno czynnik rządowy namawiają właścicieli autobusów i taksówek do podniesienia taryfy za przejazd.
Ale czy wiedzą owe czynniki o tem, że byłoby to krok samobójczy ze strony przedsiębiorców samochodowych?
Przecież już od dłuższego czasu właściciele autobusów i taksówek ledwie koniec z końcem wiązali, przy pobieraniu najniższych opłat.
Wskutek ogólnego zubożenia ludności i sparaliżowania życia han-

dlowego — frekwencja w taksówkach i autobusach zmniejszyła się do minimum.
Podwyższenie taryf byłoby więc śmiertelnym ciosem dla tych środków lokomocji.
W tych warunkach społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie tysiączne rzesze szoferów, konduktorów, mechaników i t. p. oczekują od rządu szybkiego i zgodnego z obecną sytuacją kroku, który umożliwiłby taksówkom i autobusom przetrwanie ciężkiego okresu, jaki dziś Polska przeżywa.

W Płocku spokój Co powiedział do tłumu starosta

Wczoraj od rana w Płocku panuje spokój. Skonsygnowana z miast sąsiednich policja — patroluje ulice.

W Płocku z uznaniem podkreśla się mekskie stanowisko starosty Gajewskiego, który wyszedłszy wczoraj do tłumu bezrobotnych, przemówił w te słowa:

„Jako żołnierz frontowy, który niejednokrotnie śmierci w oczy zagładał, nie zlekceńcie tych kamieni, które macie za pazucha. A jeżeli do was wyszedłem to dlatego, że przemawia do mnie za wami klasa bezrobotna, niedza, głód i te matki z dziećmi, które widzę między wa-

mi. Będę starał się aby załatwić wam wszystko jaknajlepiej”.

Zajścia w Grudziądzu Bezrobotni szturmują do piekarzy

GRUDZIĄDZ, 3. 7. Wczoraj odbył się tu przy udziale około 1000 osób wiec bezrobotnych. Po wiecu grupy bezrobotnych skierowały się w stronę magistratu, gdzie jednak nie dopuścił ich kordon policji. Wiceprezydent miasta obiecał delegacji

rozdzielić pożywienie między bezrobotnych, oraz zająć się zatrudnieniem bezrobotnych nie pobierających zasiłków, od początku przyszłego tygodnia.
Po wiecu doszło w kilku punktach miasta do prób terory, zowania piekarzy ze strony demonstrantów. Zajścia te zostały zlikwidowane.

Po Kolejarzach -- Kolej na pocztowców... Jednorazowe zapomogi dla najbiedniejszych

Dowiadujemy się, że celem przyjsia z dorazną pomocą pracownikom pocztowo - telegraficznym, zwłaszcza w najniższych grupach uposażeń, dotkniętych najbardziej redukcją dodatków do pensji — polecił minister poczt i telegrafów, inż. Boerner wypłacić niezwłocznie tym pracownikom, którzy pobierali jeden z cofniętych dodatków.

posażenia, a posiadającym troje lub więcej dzieci — dodatek w wysokości 15% uposażenia;
2) pracownikom pobierającym wynagrodzenie według XII-ej, XI-ej, X-ej grupy uposażenia;

zenia, a posiadającym czworo lub więcej dzieci — dodatek w wysokości 10% uposażenia.
Zapomogi powyższe zostaną wypłacone w ciągu najbliższych dni.

Wojna 2 wsi o dziewczynę

BYDGOSZCZ, 3. 7. We wsi Kuchary w powiecie pleszewskim rozegrała się krwawa walka między młodzieżą dwu sąsiednich wsi o dziewczynę. W czasie bójki jeden z uczestników odniósł rany, przyczem dwu uczestników bójki w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Prezydent Rzplitej wyjechał do Poznania

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Poznania, w którym wzięli udział p. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, pani Wilson, p. premier Prystorski, p. minister Zaleski, ambasador Stanów Zjednoczonych Am. P. Willy i w. in.

Klasztor w ogniu z ręki komunistów

spłonął doszczętnie. Demonstranci usiłowali podpalić następnie kościół, jednak wojsko, oddawszy szereg strzałów do tłumu, przeszkodziło temu.

Posel Daszyński wciąż chory

Stan zdrowia b. marszałka Sejmu, pos. Daszyńskiego, przebywającego na kuracji w Bystrzyca Kłodzkiej, niegdy w ostatnich dniach znacznemu pogorszeniu.

B. poseł Dadan zabity przez rodzonego brata

W okolicach Płocka we wsi Kuchary — padł ofiarą morderstwa z ręki rodzonego brata b. poseł do drugiego Sejmu z listy „Wyzwolenia”, Antoni Dadan.

Pojedynek

Wczoraj pod Warszawą w Lasach Bielańskich odbył się pojedynek między dyrektorem A. S. a literatem i krytykiem p. J. W.

Gleida

Dolar: 8,90 i pół.
Bank Polski: 114,00.
5 proc. poz. konwersyjna: 45,50.
Rubel złoty: 4,97.

Czarni mordują białych Rewolucja murzyńska w Kongo

BRUKSELA, 3. 7. W Kongo rewolucja murzyńska przybiera z dnia na dzień coraz większe

Znosi się na deszcz

Stopniowy wzrost zachmurzenia z możliwością deszczu, temperatura bez znaczących zmian. Slabe wiatry południowe.

Rząd pociągnął do ofiar urzędników a teraz żąda ofiar od sfer gospodarczych... Mowa premjera o kryzysie w Polsce

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach państwowych

Walka z bezrobociem

Obszerniej omówił dalej p. premier sprawę bezrobocia, wskazując, że obok prac zasadniczych, najpilniejszą dziś rzeczą jest zastosowanie praktycznych, skutecznych środków, któreby zapobiegły wzrostowi bezrobocia i łagodziły jego skutki. Takie rzeczy, jak ściąganie do miast nowych robotników na przejściowe, krótkie okresy ożywienia są dziś niedopuszczalne.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

wych w należyłym stopniu zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka w tych ciężkich czasach leży na każdym pracodawcy.
Większego wiece zrozumienia obywateli wobec kraju oczekujemy od sfer gospodarczych i ze swej strony będziemy wyciągać konsekwencje przy ustosunkowywaniu się do tych zakładów, które w tej, czy innej postaci będą potrzebowały pomocy państwa, wykraczającej poza jego funkcje codzienne.
Z żelazną konsekwencją będziemy mymi w takich wypadkach stosowali następującą zasadę: do pomocy wyjątkowej mają prawo tylko ci, którzy umieli zdobyć się w tych wyjątkowo trudnych czasach na podporządkowanie swego interesu egoistycznego — dobru ogólnemu.

Redukcja urzędów i urzędników

Nie poprzestaliśmy na redukcji uposażeń. Powodowani koniecznością dostosowania rozmiarów aparatu administracyjnego do możli-

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Obniżenie pensji urzędników

W niektórych wypadkach — mówił p. premier — obniżyliśmy uposażenia urzędników kresowych, oszczędzamy na zasiłkach dla bezrobotnych — mamy więc prawo oczekiwać, że sfery kierownicze w życiu gospodarczym dadzą również przykład oszczędnego dysponowania groszem, nie ulegną bowiem wątpliwości, że w naszej aparaturze gospodarczej istnieje przerost wysokopłatnych stanowisk.

Centrale handlu kobietami na Europę, Amerykę i Australję

W ciągu ostatnich 10-ciu dni walka z handlem żywym towarem prowadzona była we wszystkich jego centrach bardzo energicznie.

W spisie podane były wskazówki, jak można się z temi kobietami skomunikować. Inny spis znów zawierał nazwiska wielu wybitnych osobistości z Bostonu i okolicy.

Pradze czeskiej, o czem doniosły pisma przed kilku dniami. Centrala czeska posiadała liczną filię w całej Czechosłowacji, skąd wysyłała tysiące dziewcząt do Południowej Ameryki. Wreszcie leżące jedna szajkę trudniącą się tym okrydnym procederem wykryto w Sydney'u w Australji. Podobno srowadziła ona dziewczęta z Brukseli, Marsylii i innych portów europejskich, aby je potem umieścić w domach publicznych w Queenslandzie.

Należy zauważyć, że dolar podczas wczorajszego zebrania giełdy wykazywał tendencję do spadku. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe były w zaofiarowaniu na kursie 9,03, tak że kurs ich spadł poniżej kursu oficjalnego.

Wypadła na ślad szajki, rozgałęzionej w całych Stanach Zjednoczonych.

W wywiadach znaleźli szajki, zawierający nazwiska całego szeregu kobiet, żyjących w stanach sąsiednich, a ujętych jako ofiary.

W wywiadach znaleźli szajki, zawierający nazwiska całego szeregu kobiet, żyjących w stanach sąsiednich, a ujętych jako ofiary.

W wywiadach znaleźli szajki, zawierający nazwiska całego szeregu kobiet, żyjących w stanach sąsiednich, a ujętych jako ofiary.

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

Kapelusznik ulega w walce z maszynami

Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach



„mocno na „turmaszynie” osadzony kapelusz...”

Mijamy się na ulicach, pozdrabiając się uchyleniem kapelusza lub czapki.

Różne są nakrycia głowy. Czyściutkie i drogie „meloniki” elegantów, zwykłe, z pogniecionymi od częstego używania rondami i wyszarżale od słońca kapelusze, zawadjackie czapki sportowe, brudne i przepocone „maciejówki” ludzi ciężkiej, fizycznej pracy.

Mocny był cech kapeluszników, liczni czapnicy byli dawniej.

Dziś wskutek zwiększającej się z roku na rok produkcji maszynowej, fabrycznej, ubywa coraz więcej członków tych zawodów.

Coraz mniejsze zapotrzebowanie sił roboczych, zastąpionych przez maszyny, ogólne zubożenie i idąca w ślad za tem

trudność zbytu — oto dwie kleski, które rozbiły liczny ongiś i dobrze zarabiający cech kapeluszników.

Powie nam o tem jeden z nielicznych, pamiętających jeszcze świetne czasy zawodu, któremu dzisiejszy wywiad poświęcamy.

Na dole sklep, piętro zajmuje fabryka kapeluszy. W fabryce jest bardzo gorąco. Rozumiemy, skąd się ten żar bierze, gdy ujrzymy szereg ustawicznie rozgrzanych żelazek i wielkie, gorące suszarki.

Przy dziwnego kształtu maszynach

pracują kobiety i mężczyźni. Wszędzie leży mnóstwo tańk zw. surowca, z którego wyrabia się kapelusze.

Nasz rozmówca, który od lat dziecięcych pracuje w tym zawodzie, pamięta dobrze czasy, gdy: „w samej Warszawie było ze trzy tysiące kapeluszników”.

— A dzisiaj?

— Dziś?

Najwyżej trzystu. Jedna dziesiąta tylko została. Reszta albo powymierała, albo już dawno do innych fachów się przeczuliła.

— Czy panowie pracują cały rok bez przerwy?

— Kapelusznik ma dwa sezony. Jeden od marca do czer-

ca i drugi od września do listopada. Przez resztę, to znaczy pół roku, trzeba najczęściej żyć z tego, co się w sezonie zarobiło.

— Jakież są te zarobki?

— Dobry, wykwalifikowany kapelusznik zarobi od dziesięciu do czternastu złotych dziennie.

Trzeba to jednak, tak jak mówiłem, dzielić na połowę. Są zresztą pewne różnice, bo fach nasz dzieli się na kilka specjalności. Najważniejszy podział to „roboty białe” przy której sporządza się surowiec (kapelusze wyrabia się z sierści zajęcej, króliczej i z wełny) moczy się w różnych kwasach, gumuje i far-

buje „szarlakiem” i t. zw. wykańczanie kapelusza. Teraz jest nas jednak tak niewiele, że większość tych rzeczy

robi jeden człowiek. Jeżeli zaś pracownik robi „na akord”, to przeciętnie bierze złoty do złotego i pół od kapelusza.

Gdy przyglądamy się pracy kapelusznika, uderza nas dość często, niestety, w naszych rozmowach spotykany, brak polskich nazw narzędzi.

— To jest „turmaszyna” do czyszczenia kapeluszy, tutaj „trajbaiza” i „lissuar”.

Słyszymy jeszcze o „frechmaszynach” i innych, równie dziwnie w ustach polskiego rzemieślnika brzmiących nazwach.

W dalszej pogawędce uskarża się kapelusznik

na fabryczną tandetę, która zalewa rynek.

— Przeważnie są to fabryki w obcych rękach, jak na przykład duża fabryka częstochowska, którą zakupili Francuzi i teraz zarzucają wszystkie sklepy bardzo marnymi wyrobami pod firmą „Lion”. Są to kapelusze kilku lub kilkunastozłotowe. Nic dziwnego, że my ręczni pracownicy mamy zbyt coraz mniejszy mimo tego, że moi kapelusze przetrzymują niepogięty i w dobrym „fasonie”

dziesięć takich „Lionów”. O zarobkach dawnych „przed



„wewnątrz pracowni kapeluszniczej...”

wojennych” ze smetkiem opowiada:

— Już te czasy, proszę pana nigdy nie wróca. Kapelusznik cztery, pięć rubli dziennie zarabiał. Z czem to dzisiaj można porównać? Jedną możemy mieć tylko pociechę, jeśli to pociecha nazwać można. Wszystkie rzemieślnicze i zawody teraz

„na psy zeszyły”. I najgorszą kleską jest dzisiaj — brak pracy. Nikt z nas nie wie, co będzie dalej, ale myślimy, że

jakiś przełom nastąpić musi! Przypominają się nam słowa bednarza, u którego byliśmy wczoraj:

„Ratunek jakiś przyśleć musi!” Oby się te nadzieje ludzi pracy spełniły. Bo przecież czekamy wszyscy na to samo. Wszyscy! Cały wielki świat pracy fizycznej i umysłowej. Wszystkie zajęcia i zawody bez różnicy.

Więc niechże ten ratunek przychodzi jaknajprędzej!

Tenisistka w spodniach



Hiszpańska mistrzyni tenisowa d'Alvarez propaguje na turnieju w Wimbledon tę nową, ekscentryczną modę.

— Kupiłam proszek, aby mego męża odzwyczaić od palenia. Już trzy razy wyspałam mu ten proszek do kawy.

— I odzwyczaił się?

— Od palenia, to nie, ale od kawy.

Karol: — Myślisz o tem, żeby pojechać do Paryża na wystawę kolonialną. Ile sadszisz, że to kosztuje?

Tomasz: — Nic.

Karol: — Jaki „nie”?

Tomasz: — No, przecież myślenie nic nie kosztuje.

Matka do małej Tereni, która nie podziękowała ciocie za darowanego jej piataka.

— To niegrzecznie wziąć pieniądze i nie podziękować. Czy nie słyszałaś, co ja mówię tatusiowi, gdy mi daje pieniadze?

— Mamusia mówi: Czy to już wszystko?

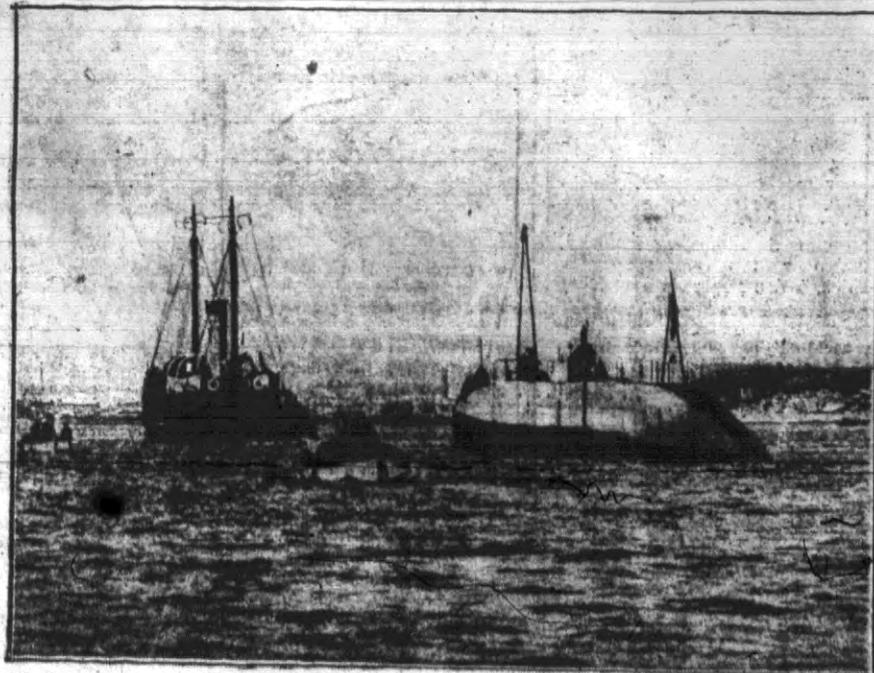
Podczas zabaw towarzyskiej, która polega na tem, że wszyscy uczestnicy muszą starać się okazać jaknajlepszy wyraz twarzy, sędzia wskazuje na legomościa, siedzącego najbliżej niego. Ten jednak obraża się nie na żarty.

— Wcale nie brałem udziału w tej idiotycznej zabawie — mówi.

Do biura wchodzi niespodzianie małżonka szefa i zastaje maszynistkę, siedzącą na jego kolanach. Zgroza! Długa chwila milczenia, która w końcu przerywa szef:

— Usłyszeliśmy twoje kroki, więc panna Marysia ustąpiła ci krzesła, abyś miała na czem usiąść.

Przed odjazdem na Biegun



Łódź podwodna „Nautilus” po naprawieniu uszkodzeń przybiła do brzegów Apicji, skąd podejmie wyprawę do Bieguna Północnego.

Stałe scenki



W szeregu miast niemieckich, między innymi w Hamburgu, odbyły się rozruchy bezrobotnych pod hasłem: „Żadamy chleba i pracy!” Na zdjęciu widzimy policjantów, odprowadzających grupę aresztowanych po rozproszeniu demonstracji.

Za wyższą niesubordynację oficer zastrzelił plutonowego

Dzisiaj koło godziny 7 rano, udający się na strzelnicę, porucznik Czesław Gieraltowski z dywizjonu artylerji przeciwlotniczej w Grodnie, został powiadomiony przez osoby cywilne o awanturowaniu się na ulicy Dominikańskiej jakiegoś sierżanta z samochodów i plutonowego z KOP-u.

Niezwłocznie udał się we wskazanym kierunku i widząc obu podoficerów w stanie podchmielnym, wezwał ich do udania się z nim na Komendę placu.

Wezwani odmówili posłuszeństwa i zaczęli uciekać w stronę Magistratu.

Plutonowy, jak następnie ustalono, Herman Nowakowski (Brygidzka 2) szofer pułkownika Kabalbinskiego z brygady KOP-u, w

czasie ucieczki wyjął rewolwer i groził nim porucznikowi Gieraltowskiemu.

Na ulicy Wyzwolenia przed domem Nr. 28 porucznik Gieraltowski dopadł plutonowego i usiłował zmusić go do oddania broni.

Plutonowy sam jednak pierwszy użył broni, wobec czego porucznik Gieraltowski czterema celnymi strzałami położył go tru-

pem (jedna kula przeszła serce a trzy pierś i prawe ramię).

Na miejsce zabójstwa niezwłocznie przybyła żandarmerja, oficer inspekcyjny i władze policyjne.

Po sfotografowaniu zabitego, który leżał w pozycji wyciągniętej z rewolwerem przy lewej ręce, zabrano zwłoki sanitarką do szpitala wojskowego dla przeprowadzenia sekcji.

Bywajcie kochane dzieciaki!

Z otwartymi rękami przyjmujemy was w Grodnie.

Dzisiaj o godz. 14.44 pociągiem warszawskim przybędzie do Grodna grupa dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie.

Jak już podawaliśmy, 30 chłopców pozostanie na kolonji letniej w Dzikowie, koło Pyszek, prowadzonej w tym roku przez sekcję kolonji letnich przy Polskim Towarzystwie Dobroczynności i subsydjowanej przez Magistrat, natomiast 15 chłopców i 15 dziewczynek wyjedzie do Mostów, gdzie kolonje letnią utrzymuje Sejmik Grodzieński.

Na dworcach miłostkińskich gości

spotkają przedstawicieli zarządów kolonji letnich oraz przedstawicieli Magistratu i Sejmiku; dowództwo 76 pp. wydeleguje własną orkiestrę. Pożądanym jest również, by społeczeństwo nasze zainteresowało się więcej przyjazdem biednych dzieci z kordonu i w powitaniu wzięło liczny udział.

Wszak dlatwa ta przyjeżdża do nas na miesięczny wypocinek, żeby pokrzepić swego ducha, poznać piękno ziemi ojczystej i tem więcej ją miłować.

Zatrudnienie bezrobotnych

W tych dniach Magistrat otrzymał z województwa większą sumę na zatrudnienie bezrobotnych.

Krewki szofer

Znany między szoferami mieszkający ul. Lelewela 2, szofer Czapiński Tadeusz na Placu Batorego podszedł do taksówki w której siedział właściciel Mordech Altszuler Skidelska 23 i uderzeniem kamienia wybił w taksówce szybę. Przestraszony Altszuler zrobił krzyk wówczas Czapiński go pobił i wypędził z Placu Batorego.

Altszuler złożył zameldowanie w policji.

Wycieczka

Staraniem sekcji imprezowej Polskiego Białego Krzyża w niedzielę 5-go lipca 1931 r. odbędzie się wielka wycieczka parowym statkiem do Gór kredowych.

Na szereg atrakcji złoży się: wesołe miasto w lesie, orkiestra w lesie i na parowcu, tańce, rakiety, gondole spacerowe, koło szczęścia, huśtawki, chór pływający, konna jazda, popis gimnastyczne, cerceau, wyciągi w workach i bufet obfity a tani (lody).

Parowiec będzie kursował co 1 1/2 godz. tam i z powrotem, od godz. 10 m. 30.

Gmach Sądu Okregowego

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalila znaczną większością głosów — przetranszować plac miejski przy ul. Narutowicza pomiędzy Domem Żołnierza i domem de Viriona pod budowę gmachu dla Sądu Okregowego w Grodnie.

TRAGICZNY POJEDYNEK Z NIEUGIĘTYM ZAWALIDROGĄ

człowiek, który sam sobie wykopał grób

Jan Stankiewicz, 37 letni rolnik we wsi Szudziach, miał wielki kłopot. Na jego polach znajdował się niebываłej wielkości kamień, pamiętający długi szereg minionych wieków, bo przyniosły go tutaj lodowce — tysiące lat temu.

Stankiewicz, przed siłą którego drżeli ludzie i zwierzęta, wyszczerzył o cielsko kamiennego starca tuzin kilofów i drugie tyle żelaznych drągów a zawalidroga opierał się wszelkim zakusom na swe wygodne legowisko.

Kiedy zdawało się, że już nie ma żadnej rady, strapienemu siłaczowi wpadł nowy pomysł. Postanowił zakopać kamień do ziemi. Począł w tym celu rycć dół.

Głębokość „mogily” dla tysiącletniego starca doszła już do 3-ch metrów. Mało brakowało do ukończenia pracy. Kamień drgnął, osunął się nagle w głąb, gdzie w pocie czoła trudził się zawzięty kopacz.

Glaz nie dał się pogrzebać, wznosił na miazgę swego przesładowcę.

Gala wieś przybiegła na ratu-

nek Stankiewicza. Wszystkie trudy zmarnowały się.

Kamienny Matuzal leży na purpurowym dywanie z krwi człowieka, który zakłócał mu spokój i ani myśli oddać jego szczątków...



Przejazdem na kilka dni zatrzymał się w Grodnie słynny

ASTROLOG-JASNOWIDZ
ANTONI WASILEWSKI

który z linii dłoni i twarzy odczytuje przyszłość i przeszłość każdego. Daje porady, informuje o szczęściu, dniach miesiącach i liczbach.

Cena od półtora złotego.
Adres: Grodno Hot. Europejski
Dominikańska 24 pokój 6
1-10 od 10 r. do 8 w. 494

Złośliwa plotka na skrzydłach obiega całe miasto

a w Wilnie żadnych zaburzeń nie było.

Od kilku dni krąży z ust do ust plotka jakoby w Wilnie przez bezrobotnych został zabity starosta.

Jak nas informują z wiarogodnego źródła powyższa historia jest złośliwą plotką puszczoną wśród bezrobotnych przez elementy wyrotowe.

Rzecz się miała w ten sposób.

W ubiegłym tygodniu do Wydziału Opieki Społecznej w Magistracie w Wilnie załatwiano sprawy grupa bezrobotnych, jeden z bezrobotnych rozgorzcony odmową przychylnego załatwienia sprawy rzucił przyniesionym ze sobą kamieniem w referenta. Wynikł popłoch i z tego powstała plotka.

Pijak obwiesił się na ławce

o ogrodzie miejskim

Dzisiaj nad ranem w ogrodzie miejskim, na przeciw poczty, znaleziono zwłoki zawieszono na oparciu ławki.

Po stwierdzeniu, okazało się że jest to trup znanego alkoholika Picewicza Aleksandra z zawodu piekarza.

W kieszeni denata znaleziono niedopitą butelkę wódki.

Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego. Śledztwo prowadzi policja.

Urzędnik miejski został zabity

Urzędnik Magistratu m. Grodna Sergiusz Białoblocki bawiąc w Warszawie na zebraniu politycznym emigrantów rosyjskich został zabity. Szczegółów zabójstwa jeszcze brak.

Widowiska

Teatr Miejski — dziś „Konto X”
Kino Polonja — „Romans nad Rio Grande”
Kino Apollo — „Żywy trup”

Prenumerata miesięcz. z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1-szpalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7-ej wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefony: Administracji i Redakcji: dzienny Nr. 226, nocny Nr. 306.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski. Za wydawnictwo „Prasa Grodzieńska”. Tadeusz Korulski. „Polska Druk. Kres.” Grodno, Dominik: 21